



Bohaterowie wiary - Jeremiasz - cz.IV

[Przeczytaj poprzedni artykuł z cyklu](#)

Świeże owoce

Wyobraź sobie, że masz ochotę na jabłko. Jesteś w domu, w pokoju i przypominasz sobie, że w kuchni stoi talerz z jabłkami. Wystarczy tam pójść i wybrać sobie jedno.

Idziesz więc do kuchni, zbliżasz się do talerza i bierzesz jabłko. Jednak wtedy okazuje się, że jest ono niedobre – bardzo miękkie, ma dziwne brązowe plamy, nie nadaje się do jedzenia. Przyglądasz się pozostałym i zdajesz sobie sprawę, że wszystkie są w takim samym stanie. Z daleka wyglądały dobrze, ale z bliska, kiedy weźmiesz do ręki już wiesz, że żadnego z nich nie masz ochoty zjeść.

- Mamo, mamo, zobacz co się stało z jabłkami!
- Niestety – mama zagląda do kuchni – zepsuły się i nie nadają się do jedzenia, ale nie martw się, zrobiłam zakupy!

Mama pokazuje siatkę, a w niej różne sprawunki. Jest też siateczka z jabłkami. Jakże to przyjemne dotknąć świeżego jabłka i zacząć jeść, czując zapach i smak dobrego owocu.

- Mamo, a co zrobimy z tymi jabłkami?
- Musimy je wyrzucić. Nie możemy ich jeść, bo są nie tylko niesmaczne, ale mogłyby nam zaszkodzić, moglibyśmy zachorować po ich zjedzeniu.

Jabłka albo figi

Ta historia to proste wydarzenie wzięte z codziennego życia. Ciekawe jest jednak to, że Pan Bóg opowiadał takie proste historie swoim prorokom. Były one takie dlatego, aby każdy mógł je zrozumieć. Jednakże kryły się za nimi o wiele ważniejsze wiadomości. Rozumieli je ci ludzie, którzy chcieli dowiedzieć się więcej – którzy szukali głębszego znaczenia.

W proroctwie Jeremiasza znajdziemy podobną opowieść w rozdziale 24. Pan Bóg ukazał Jeremiaszowi dwa kosze z owocami. Nie były to jabłka, tylko figi, bo w Izraelu figi są najpopularniejszymi owocami, tak jak jabłka są najbardziej popularne w Polsce. W jednym koszu były figi – dorodne, wspaniałe, najlepsze. W drugim koszu były tylko zepsute, zgniłe, nienadające się do jedzenia.

Prosta historia, która ma duże znaczenie

Te dwa kosze, w widzeniu proroczym, stały przed świątynią Pańską. To miejsce było bardzo szczególne, więc cała historia musi mieć ważne znaczenie. I rzeczywiście, Pan Bóg mówi dalej, że patrząc na naród izraelski widzi w nim dwie grupy ludzi, tak jakby widział dwa kosze wypełnione owocami. Jedna grupa jest wspaniała, dorodna. Druga niestety jest zła, zepsuta.

Pan Bóg chciałby, żeby wszyscy byli najlepsi i wspaniali. Opowiada ludziom takie historie nie po to, aby ich potępić i ukarać, ale żeby zmobilizować do dobrego działania. W tamtym czasie państwo Izrael przeżywało duże trudności. Można powiedzieć, że prawie nie istniało, bo zostało zdobyte przez mocarstwo babilońskie. Król babiloński Nabuchodonozor uprowadził do swego kraju wielu Izraelitów – najbardziej zdolnych przywódców i najlepszych pracowników. Na pewno się smucili, że są przeniesieni tak daleko.

Słowo Pana Pociesza

Przeczytajmy to, co najważniejsze – fragment 24. rozdziału Proroctwa Jeremiasza, wersety 5-7:

Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Jak na te dobre figi, tak spojrzę łaskawie na wygnańców Judy, których zesłałem z tego miejsca do ziemi Chaldejczyków, ku dobremu; i zwrócę na nich oko z myślą o dobrem, i sprowadzę ich z powrotem do tej ziemi, i odbuduję ich, a nie zburzę, zasadzę ich, a nie wykorzenię. I dam im serce, aby mnie poznali, że Ja jestem Pan. I będą mi ludem, a Ja będę im Bogiem, bo nawrócą się do mnie całym swoim sercem.

Pan Bóg mówi do nich:

“Nie martwcie się, wcale nie jesteście poniżeni, nie jesteście najgorsi. Przeciwnie, jesteście jak najlepsze owoce. Ja jestem z wami, nie opuszczam Was. Zapewniam, bo wiem o tym, gdyż jestem Bogiem. Teraz dla waszego dobra przez pewien czas będziecie mieszkali daleko, w Babilonie. Ale wrócicie z wygnania i odbudujecie Jerozolimę i Izrael”.

Kubic Piotr